

Bogdan Ferdek

Ekumeniczna lektura chrystologii Dietricha Bonhoeffera

Wrocławski Przegląd Teologiczny 16/1, 7-17

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BOGDAN FERDEK

EKUMENICZNA LEKTURA CHRYSTOLOGII DIETRICHA BONHOEFFERA

Na ścianie budynku przy ul. Bartla 7 (Am Birkenwäldchen) we Wrocławiu znajduje się tablica przypominająca, że: „W tym domu urodził się 4 lutego 1906 roku Dietrich Bonhoeffer, ewangelicki teolog, uczestnik niemieckiego ruchu oporu przeciw narodowemu socjalizmowi, zamordowany w obozie koncentracyjnym we Flossenbürgu 9 kwietnia 1945 r.”. Ten ewangelicki teolog i męczennik został ochrzczony w ewangelickim kościele parafialnym Marcina Lutera we Wrocławiu. Był to kościół z najwyższą we Wrocławiu (Breslau) wieżą, który został poświęcony w 1896 roku dla upamiętnienia jubileuszu 400. rocznicy urodzin Marcina Lutera, obchodzonej w 1883 roku.

Dzisiejszy Wrocław pamięta o swoim znanym na całym świecie synu. Wyrazem tej pamięci jest pomnik Dietricha Bonhoeffera przy bazylice św. Elżbiety. We Wrocławiu działa też Towarzystwo Dietricha Bonhoeffera, które jest sekcją Międzynarodowego Towarzystwa im. Bonhoeffera. Dziełem polskiej sekcji Towarzystwa było zorganizowanie we Wrocławiu w dniach od 3 do 8 lutego 2006 roku Międzynarodowego Kongresu Bonhoefferowskiego w stulecie urodzin Dietricha Bonhoeffera. Pisma D. Bonhoeffera są przedmiotem refleksji wrocławskiego środowiska naukowego. Przykładowo: profesor Józef Kosian z Uniwersytetu Wrocławskiego jest autorem pracy: *Chrześcijaństwo jako „istnienie dla innych”*. *Antropologia teologiczna Dietricha Bonhoeffera*¹; Joel Bunnell na łamach wydawanego przez Ewangelikalną Wyższą Szkołę Teologiczną naukowego periodyku „Theologica Wratislaviensia” opublikował artykuł: *Bon-*

¹ Zob. J. KOSIAN, *Chrześcijaństwo jako „istnienie dla innych”*. *Antropologia teologiczna Dietricha Bonhoeffera*, Wrocław 1992.

*hoeffer on God and Time*²; pod redakcją Jarosława Lipniaka z Papieskiego Wydziału Teologicznego powstała praca: *Wierzyć w Tego samego i tak samo. Eku-
meniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera*³.

Niniejsze opracowanie ma być w zamyśle próbą ekumenicznej lektury pewnego obszaru teologii Dietricha Bonhoeffera, jakim jest chrystologia. Chrystologia jest systematyczną refleksją nad objawionym w Biblii wydarzeniem Jezusa Chrystusa. Czy możliwa jest recepcja chrystologicznych przemyśleń ewangelickiego teologa w chrystologii katolickiej? Pomocą w ekumenicznej lekturze chrystologii D. Bonhoeffera będzie kategoria *solidarności*, o której pisze papież Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*. Według Jana Pawła II cnota solidarności jest „zaangażowaniem dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego «zatracenia siebie» na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, «służenia mu» zamiast uciskania go dla własnej korzyści” (38). Aby skonstruować chrystologię solidarności na bazie teologii D. Bonhoeffera, trzeba zwrócić uwagę na to, co pisze on o Wcieleniu Chrystusa, Jego dziele pojednania, ale też o Jego Kościele, w którym udziela się sakramentów, a nawet o nadziei, którą daje Jezus Chrystus.

I. SOLIDARNOŚĆ INKARNACYJNA

Tajemnicę wcielenia D. Bonhoeffer określa jako *cud nad cudami*, poprzez który „Syn Boży staje się człowiekiem, Słowo staje się ciałem”⁴. Stając się człowiekiem, Syn Boży przyjął upadłą ludzką naturę, a nie taką, jaką miał Adam przed upadkiem. Jednak „owo grzeszne ciało noszone jest przez Niego – ale bez grzechu”⁵. Przyjmując upadłą naturę, Syn Boży stał się solidarny z grzesznikami. „Jezus przygarnął grzeszników, gdyż niósł ich cieleśnie”⁶. Ową solidarność Jezusa z grzesznikami najradykałniej wyraził św. Paweł: „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Dzięki solidarności Jezusa dokonuje się *przedziwna wymiana*: Jezus przyjmuje od grzeszników ciało naznaczone konsekwencjami grzechu, aby dać im usprawiedliwienie grzechów, które popełniają oni w ciele. Jezus poprzez przyjęcie ciała grzeszników jest zaangażowany dla ich dobra, zatracą siebie na rzecz grzeszników, bezinteresownie im służy, a to wszystko składa się na solidarność.

² Zob. J. BURNELL, *Bonhoeffer on God and Time*, Theologica Wratislaviensia (2007) t. 2, s. 63-74.

³ Zob. J. LIPNIAK (red.), *Wierzyć w Tego samego i tak samo. Ekumeniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera*, Świdnica 2006.

⁴ D. BONHOEFFER, *Naśladowanie*, Poznań 1997, s. 169.

⁵ Tamże, s. 170.

⁶ Tamże.

II. SOLIDARNOŚĆ SOTERIOLOGICZNA

Solidarność Syna Bożego z grzesznikami, przejawiająca się w tym, że bez grzechu przyjął i nosił ich grzeszne ciało, jest podstawą zbawienia wszystkich ludzi. „Ciało Jezusa Chrystusa, w którym jesteśmy przygarnięci z całym człowieczeństwem, stanowi teraz podstawę naszego zbawienia”⁷. W swoim ciele Chrystus zaniósł grzechy wszystkich ludzi na krzyż. Z Nim wszyscy grzesznicy zostali ukrzyżowani i w Nim umarli. Dzięki temu w ciele zmartwychwstałego Chrystusa wszyscy zmartwychwstają i mają życie⁸. Patrystyczny aforyzm: „Słowo się wcieliło, abyśmy zostali ubóstwieni”⁹, D. Bonhoeffer wyraża następująco: „Stał się jak ludzie, by ludzie byli jak On”¹⁰. Chrystus cierpiał więc i umarł, jak cierpi i umiera każdy człowiek, aby każdy człowiek zmartwychwstał i żył jak On. „Syn Boży nosi ludzkie ciało i dlatego niósł krzyż, niósł wszystkie nasze grzechy i przez niesienie dokonał pojednania”¹¹.

Patrystyczny aforyzm w wersji Bonhoeffera: „Stał się jak ludzie, by ludzie byli jak On”, wyraża solidarność Syna Bożego z ludźmi. Chrystus angażuje się w sprawę ludzi, w której stawką jest ich najwyższe dobro – zbawienie. Dlatego staje się jednym z ludzi, cierpi z nimi i dla nich, jak również czyni ich uczestnikami swojego zmartwychwstania i życia. Solidarność Chrystusa z ludźmi we Wcieleniu jest podstawą solidarności w zbawieniu.

III. SOLIDARNOŚĆ EKLEZJALNA

Kontynuacją tajemnicy Wcielenia jest Kościół. Według D. Bonhoeffera: „Jezus Chrystus od zesłania Ducha Świętego żyje na ziemi w postaci swojego Ciała, Kościoła [...]. Miejsce Jezusa Chrystusa w świecie po Jego odejściu zajęte zostanie przez jego Ciało, Kościół”¹². Z jednej strony *Chrystus jest Kościołem*¹³. Ta tożsamość Chrystusa z Kościołem możliwa jest dzięki Duchowi Świętemu. On to sprawia, że ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus istnieje jako Kościół¹⁴. Z drugiej strony nie można jednak *stopić* Kościoła z Chrystusem. Kościół bowiem jest Ciałem Chrystusa obecnego na aktualnym etapie historii zbawienia i tego samego Chrystusa, który przyjdzie wypełnić historię zbawienia. Jednak członki tego Ciała istnieją tylko na obecnym etapie historii zbawienia i dlatego w określeniu relacji Chrystusa do Kościoła i Kościoła do Chrystusa

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 53.

⁹ ATANAZY Z ALEKSANDRII, *O wcieleniu Słowa*, 54,3.

¹⁰ D. BONHOEFFER, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 228.

¹¹ Tamże, s. 53.

¹² Tamże, s. 173.

¹³ Tamże, s. 174.

¹⁴ Tamże.

„niezbędna jest zatem zarazem jedność i różnorodność”¹⁵. W sumie Kościół jest obecnym Chrystusem. Nie można zatem traktować go tylko jako jednej z wielu instytucji. Aby Kościół nie był traktowany wyłącznie instytucjonalnie, trzeba odzyskać zapomnianą biblijną ideę Kościoła jako Ciała Chrystusa¹⁶.

Kościół jako Ciało Chrystusa oznacza solidarność Chrystusa z ludźmi na obecnym etapie historii zbawienia. W Kościele niejako dotyka On każdego grzesznika każdego czasu, przynosząc mu zbawienie. Dlatego według D. Bonhoeffera: „nie można myśleć o zbawieniu bez Kościoła i o Kościele bez zbawienia”¹⁷, bo w Kościele Chrystus jest zaangażowany dla dobra grzeszników, służąc im bezinteresownie.

IV. SOLIDARNOŚĆ SAKRAMENTALNA

Wcielenie człowieka do Kościoła, Ciała Chrystusa, dokonuje się przez chrzest, natomiast Eucharystia jest utrzymaniem wspólnoty w tym Ciele¹⁸. „W obu spotyka nas On cieleśnie i daje nam udział we wspólnocie swego Ciała [...]. We chrzcie darowane jest nam uczestnictwo w Ciele, w Wieczerniku – cieleśna wspólnota z Ciałem Pana, które przyjmujemy, zaś przez to cieleśna wspólnota z członkami tego Ciała”¹⁹. Tezę, że przez chrzest i Eucharystię dostępuje się wspólnoty Ciała Jezusa Chrystusa, D. Bonhoeffer uzasadnia na podstawie Ewangelii według św. Jana, która mówi o wodzie i krwi będących składnikami obu sakramentów, wytryskujących z ukrzyżowanego ciała Jezusa Chrystusa (J 19,34)²⁰.

Znaczenie dla tej wspólnoty Ciała Jezusa Chrystusa posiada również spowiedź. Według D. Bonhoeffera: „Jak pierwsi uczniowie na głos Jezusa wszystko zostawili i poszli za Nim, tak samo chrześcijanin w spowiedzi pozostawia wszystko i idzie za Chrystusem. Spowiedź to naśladowanie. Rozpoczęło się życie z Jezusem Chrystusem i Jego wspólnotą [...]. Spowiedź jest odnowieniem radości chrzcielnej”²¹. Uzasadniając znaczenie spowiedzi, Bonhoeffer powoływał się na Marcina Lutra: „sam należał do tych, którzy nie wyobrażają sobie życia chrześcijańskiego bez spowiedzi. W *Wielkim Katechizmie* powiedział: «Dlatego jeżeli nawołuję do spowiedzi, to nawołuję do tego, aby być chrześcijaninem»”²².

¹⁵ Tamże, s. 175.

¹⁶ Tamże, s. 173.

¹⁷ D. BONHOEFFER, *W kwestii wspólnoty Kościoła*, w: tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1970, s. 90.

¹⁸ Tenże, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 172.

¹⁹ Tamże, s. 182.

²⁰ Tamże, s. 171.

²¹ D. BONHOEFFER, *Życie wspólne*, Kraków 2001, s. 115.

²² Tamże, s. 117.

Trzy sakramenty wymienione przez *Apologię Konfesji augsburskiej*, interpretowane eklezyjalnie przez D. Bonhoeffera, można uznać za doświadczenie solidarności Chrystusa z ludźmi. Poprzez nie Chrystus angażuje się dla każdego z członków Jego Ciała z osobna, aby każdy z osobna odniósł największą korzyść – zbawienie.

V. SOLIDARNOŚĆ ESCHATYCZNA

D. Bonhoeffer wskazuje na eschatyczny wymiar Wcielenia, ujmując rzeczywistość eschatyczną jako świątynię ciała Chrystusa. We wcielonym Chrystusie wypełniło się starotestamentowe proroctwo o świątyni: „On zbuduje dom imieniu memu [...]. Przede mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki” (2 Sm 7,13.16). Salomon odniósł to proroctwo do siebie, gdyż wybudował świątynię. Świątynia Salomona nie była jednak wypełnieniem proroctwa Natana, ponieważ została wybudowana rękami człowieka i dlatego wielokrotnie była burzona, co tylko potwierdzało, że nie jest obiecaną świątynią. Proroctwo Natana o świątyni wypełnił Chrystus, na co wskazuje Ewangelia Janowa: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo [...]. On zaś mówił o świątyni swego ciała” (J 2,19-21). Jezus zapowiada wprawdzie, że również świątynia Jego ludzkiego ciała zostanie zburzona, ale dzięki zmartwychwstaniu Jego ciało będzie wieczną świątynią, o której mówi proroctwo Natana. W tej świątyni zamieszka Bóg i nowa ludzkość, na co wskazuje Apokalipsa: „świątynią jest Pan, Bóg wszechmogący, oraz Baranek” (Ap 21,22)²³. W tej świątyni wszyscy staną się tym czym Chrystus, bo On stał się tym czym ludzie. „Syn Boży, przyjmując ciało, przyjął też z łaski naszą istotę, naszą naturę; przyjął nas samych naprawdę i cielesnie. Taki był odwieczny wyrok Boga Trójjedynego. Teraz jesteśmy w Nim. Tam gdzie On jest, nosi nasze ciało, nosi nas. Tam gdzie On jest, jesteśmy i my, we Wcieleniu, w Krzyżu i w Jego Zmartwychwstaniu. Należymy do Niego, ponieważ jesteśmy w Nim. Dlatego Pismo nazywa nas Ciałem Chrystusa. Jeżeli jednak – zanim mogliśmy to wiedzieć, tego chcieć – zostaliśmy razem z całym Kościołem w Jezusie Chrystusie wybrani i przyjęci, to należymy do Niego także razem w wieczności. My, którzy tutaj żyjemy w Jego wspólnocie, będziemy kiedyś w wiecznej wspólnocie przy Nim”²⁴. Bycie z Chrystusem w Jego Ciele na ziemi przekracza barierę śmierci i zostaje przedłużone na wieczność w świątyni Jego ciała.

Solidarność Chrystusa z ludźmi przekracza tragiczną barierę śmierci biologicznej. Śmierć Chrystusa stała się *śmiercią śmierci* i dlatego poza śmiercią w eschatologicznej świątyni ciała Chrystusa wszyscy staną się tym czym On, doświadczać największej korzyści płynącej z zaangażowania się Chrystusa dla

²³ D. BONHOEFFER, *Naśladowanie*, s. 177-178.

²⁴ Tenże, *Życie wspólne*, dz. cyt., s. 38.

ludzi poprzez Ciało i w Ciele – dostępując zbawienia. Eschatologiczna świątynia ciała Chrystusa, w której wszyscy będą zbawieni, jest owocem Jego solidarności z ludźmi.

VI. SOLIDARNOŚĆ EKUMENICZNA

Na bazie refleksji D. Bonhoeffera nad tajemnicą Wcielenia można zbudować chrystologię solidarności. Poszczególnymi etapami tej chrystologii są: Wcielenie – Pascha – eschaton. Chrystus przyjął przez Wcielenie ciężar ludzkiego losu, przez Paschę zdjął z ludzi ciężar ich losu, czego doświadczą oni w eschatonie. Przez tajemnicę Wcielenia Chrystus zaangażował się na rzecz całej ludzkości. W misterium Paschy zatracił siebie na rzecz całej ludzkości, aby w eschatonie odniosła ona największą korzyść – zbawienie. Tak solidarny z ludzkością mógł być tylko Ten, który będąc *jednym z Trójcy*, żyje w solidarności z Ojcem i Duchem Świętym. Aktualnym miejscem solidarności Chrystusa z ludźmi jest Kościół.

D. Bonhoeffer zwraca uwagę na znaczenie człowieczeństwa Jezusa. Rozwija myśl z nicejsko-konstantynopolitańskiego symbolu wiary: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia przyjął ciało z Maryi Dziewicy” po linii teologii staro-chrześcijańskiej, która broniąc prawdziwego człowieczeństwa Jezusa, wskazywała na jego znaczenie dla zbawienia ludzi: „Uzdrowione zostało tylko to, co Chrystus przyjął” (Grzegorz z Nazjanzu); „Gdyby Logos nie przyjął całego człowieka, cały człowiek nie zostałby odkupiony” (Orygenes); „*Caro cardo salutis* – ciało jest zwiastem zbawienia” (Tertulian).

D. Bonhoeffer rozwija również patrystyczny aforyzm mówiący o *przedziwnej wymianie*, będącej konsekwencją misterium Wcielenia: „Słowo się wcieliło, abyśmy zostali ubóstwieni”²⁵. Ten aforyzm w reinterpretacji Bonhoeffera otrzymuje następujące sformułowanie: „Stał się jak ludzie, by ludzie byli jak On”²⁶.

Z tajemnicy Wcielenia Bonhoeffer wyciąga wnioski dla eklezjologii. Prawdziwe ciało, które przyjął Chrystus, implikuje koncepcję Kościoła jako Ciała Chrystusa. Jest to biblijna koncepcja eklezjologii – wspólna dla teologii ewangelickiej i katolickiej. Należy to podkreślić, ponieważ eklezjologia jest „nieprzeciętym węzłem gordyjskim ekumenizmu”²⁷. Na jej polu występują największe różnice dzielące ewangelików i katolików. O tych różnicach Bonhoeffer wspomina, gdy pisze np., że: „Reformacja oddzieliła pytanie, co to jest Kościół, od pytania, kto do Kościoła należy [...]. Rzymski katolicyzm, określając zasięg Kościoła, uważał, że odpowiada tym samym także na pytanie o jego istotę.

²⁵ ATANAZY Z ALEKSANDRII, *O wcieleniu Słowa*, 54,3.

²⁶ D. BONHOEFFER, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 228.

²⁷ W. KASPER, *Przemówienie na III Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym w Sibiu*, w: *Światło Chrystusa oświeca wszystkich. Nadzieja na odnowę i jedność Europy*, Świdnica 2008, s. 48.

Ujęcie reformacyjne, a szczególnie luterańskie, wyjaśnia, co to jest Kościół, natomiast pytanie o jego granice pozostawia otwarte²⁸. Jednak to, co D. Bonhoeffer napisał o Kościele jako Ciele Chrystusa, współbrzmi ekumenicznie z encykliką Piusa XII *Mistici Corporis Christi*, która ukazała się niecałe dwa lata przed śmiercią D. Bonhoeffera, 29 czerwca 1943 roku. Przez słowo „mystyczne” papież Pius XII chciał zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy Kościołem rozumianym jako Ciało Chrystusa a ludzkim organizmem. „We wszystkich żywych ciałach fizycznych każdy z poszczególnych członków ma za swe przeznaczenie wyłącznie pożytek całego organizmu. Natomiast głównym i wyłącznym zadaniem każdego społecznego organizmu ludzi, z punktu widzenia końcowego celu użyteczności, jest dobro wszystkich i każdego poszczególnego członka, ponieważ członki te są osobami. Dlatego to [...] jak Syn Ojca Przedwiecznego zstąpił z nieba dla zbawienia wiecznego nas wszystkich, tak też ustanowił on Ciało Kościoła [...], aby dać duszom nieśmiertelnym możność osiągnięcia szczęścia, stosownie do słów Apostoła: «wszystko bowiem nasze jest, a my Chrystusowi, a Chrystus Boży»” (*Mistici Corporis*, III, 59). Wspólna koncepcja Kościoła jako Ciała Chrystusa może być punktem wyjścia dialogu ekumenicznego o różnicach pomiędzy eklezjologią ewangelicką a katolicką.

Teologiczna refleksja D. Bonhoeffera nad trzema sakramentami: chrztem, Wieczerzą Pańską i spowiedzią, wskazuje na to, że Kościół ewangelicki jest nie tylko Kościołem słowa Bożego, ale i sakramentów. Według *Wyznania augsburskiego*: „przez słowo i sakramenty, jak gdyby przez środki, udzielany jest Duch Święty” (V). Z kolei Kościół katolicki nie jest wyłącznie Kościołem sakramentów, ale także Kościołem słowa Bożego. „Święty Sobór szczególnie usilnie wzywa też wszystkich wiernych [...], aby przez częste czytanie Pism Bożych osiągnęli «najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa». «Nieznajomość Pisma świętego jest bowiem nieznajomością Chrystusa». Niech więc ohotnie przystępują do świętego tekstu czy to za pośrednictwem świętej liturgii obfitującej w Boże słowa, czy też poprzez pobożne czytanie” (Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym, 25). Na znaczenie słowa Bożego w Kościele katolickim wskazuje temat XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: *Słowo Boże w życiu i misji Kościoła*. Odbędzie się ono w Rzymie w dniach 5-26 października 2008 roku.

Występujący u Dietricha Bonhoeffera eschatyczny motyw świątyni można odnaleźć u Josepha Ratzingera: „Zmartwychwstały jest nieustającym zamieszkiwaniem człowieka w Bogu, Boga w człowieku [...]. Przez Niego Bóg wznosi swój dom. Patrząc z tej perspektywy na punkt wyjścia prorocтва Natana, można dostrzec, że Jezus wcale nie burzy Starego Przymierza, lecz tylko usuwa na bok to, co było jedynie «odbiciem prawdziwej świątyni», i odsłania to, co istotne – spełnia istotną treść obietnicy²⁹”.

²⁸ D. BONHOEFFER, *W kwestii wspólnoty Kościoła*, dz. cyt., s. 85-86.

²⁹ J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 2005, s. 134.

Dogmatyka Dietricha Bonhoeffera wykazuje ekumeniczne współbrzmienie, czyli wspólnie wyznawaną przez ewangelików i katolików wiarę dotyczącą tajemnicy Wcielenia. Ta ekumeniczna zgodność dotyczy także koncepcji Kościoła jako Ciała Chrystusa i eschatologii jako świątyni, a nawet związku sakramentów ze słowem Bożym. Nie sposób jednak przemilczeć ekumenicznych problemów, które oznaczają to, co w dalszym ciągu dzieli ewangelików i katolików. Te ekumeniczne problemy dotyczą szczegółowych zagadnień z zakresu eklezjologii i sakramentologii. Nie można ich przemilczeć, gdyż: „Ekumenizm przytulania się lub oszukiwania, taki, który przede wszystkim chce być miły, nie pomaga; pomaga jedynie dialog w prawdzie i jasności”³⁰. Podstawą ekumenicznego dialogu o tym, co jeszcze dzieli ewangelików i katolików, może być ekumeniczna chrystologia solidarności Dietricha Bonhoeffera, którą streszczają jego słowa: „Jako ciało bowiem został człowiek stworzony, w ciele – z powodu nas – zjawił się na ziemi Syn Boży, w ciele zmartwychwstał, w ciele przyjmuje wierzący Chrystusa Pana, w sakramencie i zmartwychwstanie umarłych wprowadzi pełną wspólnotę duchowo-cielesną stworzeń Bożych”³¹. Solidarność Chrystusa rozciąga się na całą historię zbawienia od stworzenia poprzez Wcielenie, pojednanie, Kościół – aż do eschatonu.

VII. SOLIDARNOŚĆ ŻYCIOWA

Solidarność Chrystusa z ludźmi powinna być argumentem za solidarnością ludzi z Chrystusem, która powinna się przejawiać w naśladowaniu Go. „Naśladowanie to więc z Chrystusem; ponieważ jest Chrystus, musi być pójście za Nim”³². Naśladowanie Chrystusa jest konieczne do tego stopnia, że w przeciwnym razie „chrześcijaństwo bez pójścia za Jezusem jest zawsze chrześcijaństwem bez Jezusa Chrystusa, jest ideą, mitem”³³. Tej idei naśladowania Chrystusa obecnej w chrystologii D. Bonhoeffera nie wyklucza myśl o chrześcijaństwie bezreligijnym. Ta zrodzona w więzieniu myśl nie doczekała się systematycznego opracowania przez D. Bonhoeffera. Pozostała ona przede wszystkim w sferze pytań: „Czym jest chrześcijaństwo bezreligijne? Jak mówić o Bogu – bez religii? Jak mamy mówić «po świecku» o Bogu?”³⁴, „Jakie może być w bezreligijności znaczenie kultu i modlitwy? Jak można w sposób «świecki» [...] zreinterpretować pojęcia skruchy, wiary, usprawiedliwienia, odrodzenia i uświęcenia?”³⁵. Odpowiedzią na te pytanie mogłaby być następująca refleksja Bonhoeffera: „religijność człowieka każe mu zdać się w niedoli na wła-

³⁰ W. KASPER, *Przemówienie...*, dz. cyt., s. 47.

³¹ D. BONHOEFFER, *Życie wspólne*, dz. cyt., s. 34.

³² Tenże, *Naśladowanie*, dz. cyt., s. 23.

³³ Tamże.

³⁴ D. BONHOEFFER, *Listy i notatki z więzienia*, w: tenże, *Wybór pism*, dz. cyt., s. 240.

³⁵ Tamże, s. 243.

dzę Boga w świecie. Bóg to *deus ex machina*. Tymczasem Biblia każe zdać się na bezsilność i cierpienie Boga. Tylko cierpiący Bóg może pomóc. W tym więc sensie można powiedzieć, że opisany proces, prowadzący do dojścia świata do pełnoletności, usuwa fałszywe przedstawienie Boga z pola widzenia i pozwala lepiej ujrzeć Boga Biblii, który zdobywa potęgę i miejsce w świecie swą bezsiłą. Tu naturalnie musi mieć swój punkt zahaczenia «świecka interpretacja» [pojęć biblijnych]³⁶. Życiowe konsekwencje świeckiego chrześcijaństwa Bonhoeffer ujął następująco: „Chrześcijanie stoją przy Bogu w Jego cierpieniu [...]. Człowiek jest oto wezwany do podzielenia z Bogiem ciężaru Jego cierpienia w bezbożnym świecie”³⁷. Bezreligijne chrześcijaństwo byłoby więc współudziałem w cierpieniu Boga w świeckim życiu. Jest to wizja wszechstronnie chrystocentryczna. *Bezreligijne* nie znaczy wcale *bez Chrystusa*, bo jak pisze Bonhoeffer: „Chrześcijanin, w przeciwieństwie do wierzących w mit wybawienia, nie ma w pogotowiu, na najgorszy wypadek, ucieczki od ziemskich zadań i kłopotów w jakąś wieczność, lecz musi wypić ziemskie życie aż do dna, na wzór Chrystusa („Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”), i tylko wtedy, gdy to czyni, jest przy nim Ukrzyżowany i Zmartwychwstały i on sam jest ukrzyżowany i zmartwychwstały wraz z Chrystusem. Nie można przedwcześnie unieważniać doczesności [...]. Chrystus jednak zagarnia człowieka w samym środku życia”³⁸. Bezreligijne chrześcijaństwo jest więc dogłębnym zjednoczeniem z Chrystusem w tajemnicy Jego krzyża, ale i w związanej z krzyżem tajemnicy zmartwychwstania. Chrześcijaństwa bezreligijnego nie można więc izolować od chrystologii D. Bonhoeffera, na co zwraca uwagę Eberhard Bethge: „Te ostatnie refleksje teologiczne, pisane w formie listu, niedokończone, otwarte, fascynowały i zarazem kusily do wykorzystania jego sformułowań w celu wypowiedzenia tego, co właściwie samemu chciałoby się wyrazić, bądź do rozwinięcia takiej interpretacji, która w świetle całości prac Bonhoeffera byłaby niedozwolona”³⁹.

W chrześcijaństwie bezreligijnym dochodzi również do głosu solidarność Chrystusa. Przejawia się ona w tym, że Chrystusa można spotkać w takich miejscach jak cierpienie i śmierć, czyli w najciemniejszych miejscach bezreligijnego świata. Spotkanie Chrystusa w tych miejscach oznacza udział w zmartwychwstaniu Chrystusa. Taką wizję bezreligijnego chrześcijaństwa przeżył Dietrich Bonhoeffer. W nim teologia połączyła się z biografią⁴⁰. W bezreligijnym świecie więziennego cierpienia D. Bonhoeffer odnajdywał Chrystusa, mając udział w Jego ciemnościach, które wyraża przedśmiertny okrzyk Jezusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił” (Mt 27,46). W te ciemności śmierci

³⁶ Tamże, s. 265.

³⁷ Tamże, s. 266.

³⁸ Tamże, s. 257.

³⁹ E. BETHGE, *Dietrich Bonhoeffer – świadek Ewangelii w trudnych czasach*, Bielsko-Biała 2003, s. 93.

⁴⁰ Zob. CH. GREMELS, H. PFEIFER, *Theologie und Biographie. Zum Beispiel Dietrich Bonhoeffer*, München 1983.

D. Bonhoeffer wchodził jednak z nadzieją zmartwychwstania, o czym wspomina świadek ostatnich chwil ziemskiego życia Bonhoeffera, P. Best: „W niedzielę, 8 kwietnia 1945 roku pastor Bonhoeffer odprawił krótkie nabożeństwo i przemawiał do nas w sposób, który zapadł wszystkim w serce [...]. Zaledwie skończył swoją ostatnią modlitwę, gdy otworzyły się drzwi i weszło dwóch cywilów, powiedzieli: «jeniec Bonhoeffer, pójść z nami». To «pójść z nami» oznaczało dla wszystkich więźniów tylko jedno: szafot. Pożegnaliśmy się z nim. Wziął mnie na stronę i rzekł: «To koniec, dla mnie jednak początek życia...». Następnego dnia został powieszony w Flossenbürgu⁴¹. Solidarność życiowa z cierpiącym Chrystusem była dla Bonhoffera podstawą nadziei na nowy początek – zmartwychwstanie. W ten sposób swoje dzieło *Naśladowanie* D. Bonhoeffer napisał nie tylko piórem, ale i własnym życiem. Dzięki solidarności Chrystusa Bonhoeffer mógł napisać o śmierci jako o największym ze świąt:

„Śmierć

Przyjdź, o największe ze świąt w drodze do wiecznej wolności.

Śmierci, zniszcz uciążliwe łańcuchy i mury

ciała naszego przemijającego i duszy naszej zaślepionej,

abyśmy ujrzeli wreszcie to, czego tak nam tutaj zazdroszczono.

Wolności, długo cię szukaliśmy i w zachowaniu, i w czynie, i w cierpieniu.

Ale dopiero umierając, rozpoznać cię w obliczu Boga możemy⁴².

SUMMARY

An Ecumenical Reading of Dietrich Bonhoeffer's Christology

Christology is a methodical reflection on the event of Jesus Christ revealed in the Bible. Is it possible to accept the Christological reflections of an Evangelical theologian in the Catholic Christology? In our ecumenical lecture on D. Bonhoeffer's Christology, the category of *solidarity* will be helpful. Pope John Paul II wrote about it in the encyclical *Sollicitudo rei socialis*. According to John Paul II, the virtue of solidarity is „a commitment to the good of one's neighbor with the readiness, in the gospel sense, to 'lose oneself' for the sake of the other instead of exploiting him, and to 'serve him' instead of oppressing him for one's own advantage” (38). Dietrich Bonhoeffer's dogmatics shows ecumenical consonance, i.e., the faith confessed by both Evangelicals and Catholics in the mystery of the Incarnation.

This ecumenical consonance also refers to the idea of the Church as the Body of Christ and eschatology as the temple, and even a connection of sacraments with the Word of God. Still, there is no passing over the ecumenical problems that still divide Evangelicals and Catholics. These ecumenical problems involve some issues within the realms

⁴¹ E. BETHGE, *Rzut oka na życie i twórczość Dietricha Bonhoeffera*, w: D. BONHOEFFER, *Psalmy. Modlitewnik Biblii*, Warszawa 2004, s. 81.

⁴² Za: tenże, *Dietrich Bonhoeffer – świadek Ewangelii w trudnych czasach*, dz. cyt., s. 82.

of ecclesiology and sacramentology. A basis for ecumenical dialogue about issues that still divide Evangelicals and Catholics may be Dietrich Bonhoeffer's ecumenical Christology of solidarity which he summarized thus: „The human being was created as a body, in the body – because of us – ‘the Son of God appeared on earth’, in the body He rose again, in the body the believer takes Christ the Lord in the sacrament, and the Resurrection of the dead will bring about full spiritual-physical community among God's creatures. The Solidarity of Christ continues for the entire history of salvation: from creation through incarnation, reconciliation, and the Church, up to the eschaton.

Ks. Bogdan Ferdek

Słowa kluczowe/ Key words:

ekumenizm, sakrament, solidarność, inkarnacja, soteriologia, eschatologia
ecumenism, sacrament, solidarity, incarnation, soteriology, eschatology